



# ŻYĆ EWANGELIA

VII NIEDZIELA ZWYKŁA \*C\* Łk 6,27-38 \*24.02.2019

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli zabiera ci płaszcz, nie broń mu i szaty. Dawaj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie. Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakaż za to należy się wam wdzięczność? Przecież i grzesznicy okazują miłość tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tyleż samo otrzymać. Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzęsioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadru wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarę, jaką wy mierzycie».

*Ewangelia o miłości nieprzyjaciół skupia naszą uwagę na dwóch sprawach. Pierwszą jest powiedzenie Jezusowe o charakterze mądrościowym: „Jak chcecie żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie”! Jezus jednak rozszerza tę zasadę, obejmując jej zakresem także nieprzyjaciół: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i dobrze tym, którzy was nienawidzą”! nie odpłacajcie zatem złem za zło, lecz zło dobrem przewyżdzajcie. Drugą sprawą jest stwierdzenie czysto teologiczne: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny”. Wzór dla człowieka stanowi nieskończona, uprzedzająca i bezwarunkowa miłość Boga do każdego z nas. Bezwarunkowa miłość, która należy do najgłębiej wpisanych pragnień każdej osoby ludzkiej, przyszła do nas wszystkich, także do nieprzyjaciół Boga i do naszych wrogów.*

## ZADANIE NA TYDZIEŃ:

- Do przemyślenia:** Czy, korzystając z Bożego miłosierdzia, okazuję się miłosiernym względem moich nieprzyjaciół?
- Do wykonania:** Będę prosił Pana, aby dał mi serce nowe bym umiał z Nim i w Jego miłości kochać moich przyjaciół i nieprzyjaciół.

### **25.02 (poniedziałek) Wspomnienie św. Cezarego z Nazjanzu, pustelnika**

Cezary urodził się w 330 r. w Azjanzos w pobliżu Nazjanzu (Kapadocja) i pochodził z rodziny świętych: ojciec - św. Grzegorz Starszy z Nazjanzu, matka - św. Nona, siostra - św. Gorgonia, brat - św. Grzegorz z Nazjanzu. Po ukończeniu miejscowych szkół udał się na dalsze studia do Aleksandrii (Egipt), gdzie uczył się astronomii, geometrii, a przede wszystkim medycyny. Powrócił do Konstantynopola i pełnił na dworze cesarskim urząd lekarza. Powierzono mu opiekę nad zdrowiem cesarzy Juliana Apostaty i Walensa. Cieszył się więc sławą wybitnego lekarza. Ówczesnym zwyczajem Cezary nie przyjął chrztu jako człowiek młody, ale dopiero po dojrzałym namyśle i przygotowaniu. W roku 368 cesarz Walens mianował Cezarego kwestorem nad prowincją Bitynii. Oddał mu w zarząd wszystkie dobra i finanse. Święty wszakże niedługo pozostał na tym zaszczytnym urzędzie, gdyż rok później (369 r.) umarł. W testamencie zarządził, aby cały jego majątek rozdać pomiędzy ubogich.

### **27.02 (środa) Wspomnienie św. Gabriela od Matki Bożej Bolesnej, zakonnika**

Urodził się 1 marca 1838 r. w jednym z najokazalszych gmachów Asyżu, ponieważ ojciec był wtedy gubernatorem tej prowincji. Był błyskotliwy i miły, gdy trzeba - pracował, a gdy mógł - umiał się bawić. Lubił taniec i teatr. Wcześniej zabrakło mu matki, która zmarła, gdy miał niespełna 4 lata. Ojciec pozostał wdowcem i choć całe swoje życie po zgonie małżonki poświęcił wychowaniu dzieci, to nie zdołał napelnić domu ciepłem, które może wnieść tylko kochająca matka. Ten brak ciepła może sprawiał, że Franciszek, dość żywiołowy i radosny z natury, cechował się poważną pobożnością, w której wiele miejsca zajmowała osoba Matki Bożej. Gdy skończył szkołę średnią wstąpił do Pasjonistów. W listach do rodziny pisał o spokoju, jaki odnalazł w klasztorze. Podejmował heroiczne akty wyrzeczenia i pokuty, stawiał sobie bardzo wysokie wymagania, bo chciał, żeby jego życie zakonne było doskonałe. Chciał czynić tylko dobro, całego siebie oddać Bogu. Najgoręcej chciał kochać Matkę Bożą Bolesną, którą wziął sobie za patronkę. Przygotowywał się do święceń kapłańskich. Jednak zapadł na zdrowiu. Choroba okazała się poważna. Była to nieuleczalna wówczas gruźlica. Zmarł spokojnie 27 lutego 1862 r. mając zaledwie 24 lata.

### **28.02 (czwartek) Wspomnienie św. Hilarego I, papieża**

Hilary pochodził z Sardynii. Był w Rzymie archidiakonem za czasów papieża Leona Wielkiego. Jako legat papieski uczestniczył w synodzie w Efezie (449). W aktach synodalnych zapisano, że zaprotestował przeciwko usunięciu patriarchy Konstantynopola, Flawiana, sprzeciwiającego się herezji monofizytów. Patriarcha bowiem został w okrutny sposób pobity i wtrącony do więzienia, w którym zmarł; synod ten nazywano później "zbójceckim". Po śmierci Leona Wielkiego Hilary został wybrany na stolicę Piotrową 19 listopada 461 roku. Próbowal uporządkować Kościół od strony administracyjnej, zwłaszcza na terenie Galii. W Rzymie wybudował m.in. klasztor i bazylikę św. Wawrzyńca za Murami, w której został pochowany. Był wielkim czcicielem św. Jana Ewangelisty, którego uczcił budując kaplicę przy baptysterium na Lateranie. Zbudował także kaplicę św. Jana Chrzciciela. Zmarł 29 lutego 468 roku.